

Sygn. akt II Ca 1030/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

Przewodniczący: SSO Sławomir Krajewski

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2013 roku w Szczecinie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Gmina M. S.

przeciwko B. D.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 9 maja 2013 roku, sygn. akt III C 402/13

I. **oddala apelację,**

II. **zasadza od pozwanego B. D. na rzecz powódki Gminy M. S. kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Powódka Gmina M. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego B. D. na swoją rzecz kwoty 247,95 zł, na którą składały się: opłata dodatkowa w wysokości 242 złotych, opłata przewozowa w wysokości 4,40 złotych oraz 1,55 złotych tytułem kosztów wezwania.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 18 października 2012 roku, Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie orzekł o obowiązku zapłaty przez pozwanego na rzecz powódki kwoty 247,95 złotych z odsetkami oraz kosztami procesu.

W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty pozwany, że twierdzenia powódki o tym, że podróżował bez ważnego biletu nie polegają na prawdzie i wniósł o oddalenie powództwa.

W toku sprawy strony podtrzymały swoje stanowiska.

Wyrokiem z dnia 9 maja 2013 roku Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie o sygn. akt III C 402/13:

1. zasądził od pozwanego B. D. na rzecz powoda Gminy M. S.- Zarządu Dróg i (...) Miejskiego w S. kwotę 246,40 zł z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 15 października 2012 roku do dnia zapłaty;
2. zasądził od pozwanego B. D. na rzecz powoda Gminy M. S.- Zarządu Dróg i (...) Miejskiego w S. kwotę 90 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następujący stan faktyczny:

Pozwany w dniu 21 października 2011 roku podróżował autobusem linii C na trasie B. Górnicy - E. G..

O godzinie 14:13 został poddany kontroli przez kontrolerów na okoliczność posiadania przez niego ważnego biletu, uprawniającego do przejazdu środkami komunikacji miejskiej.

W wyniku kontroli okazało się, iż pozwany nie posiada ważnego biletu, nie okazał również dokumentu uprawniającego do darmowego przejazdu.

Oplata za jazdę bez ważnego dokumentu przewozowego, zgodnie z uchwałą nr XXIII/600/08 Rady Miasta S. z dnia 16. czerwca 2008 roku, ustalona jest na podstawie ceny najtańszego biletu jednorazowego normalnego jako 110-krotność tej ceny. Zgodnie z powyższą uchwałą, opłatę tę ustalono na 169 złotych w przypadku uiszczenia jej kontrolerowi lub w terminie 7 dni albo 242 złote w przypadku uiszczenia jej w terminie późniejszym.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo, oparte o art. 16 ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku Prawo przewozowe (Dz. U. nr 53 poz. 272 ze zm.) za zasadne niemal w całości.

Za bezsporne Sąd uznał, że pozwany zawarł z powódką umowę przewozu. Sąd uznał również za wykazane twierdzenia powódki, że w chwili przejazdu pozwany nie dysponował odpowiednim dokumentem przewozu. Okoliczność ta wynika z treści wezwania nr (...). Sąd dostrzegł, że pod oświadczeniem o przejeździe oraz braku ważnego biletu podpis złożył także pozwany.

W takiej sytuacji, zgodnie z treścią art. 245 kpc, należało uznać, zdaniem sądu, że złożył oświadczenie o treści wskazanej w tym dokumencie.

Co prawda pozwany podczas rozprawy dnia 19 marca 2013 roku oświadczył, że ten podpis nie należy do niego, jednak nie udowodnił tego faktu. Zgodnie z treścią art. 253 zd. pierwsze kpc jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Pozwany, poza oświadczeniem o tym, że nie podpisał dokumentu, nic przedstawił żadnego dowodu na tę okoliczność.

Sąd uznał również, że powódka wykazała swoje roszczenie co do wysokości.

Oplata dodatkowa naliczana jest zgodnie z uchwałą nr XXIII/600/08 Rady Miasta S. z dnia 16 czerwca 2008 roku w sprawie sposobu ustalania w transporcie zbiorowym wysokości opłat dodatkowych z tytułu przewozu osób, zabranych ze sobą do przewozu rzeczy i zwierząt. Zgodnie z § 1 pkt 1 tej uchwały za przejazd bez odpowiedniego dokumentu przewozu pasażer winien uiścić opłatę dodatkową w wysokości 110-krotności ceny najtańszego biletu jednorazowego normalnego. Wysokość ceny takiego biletu wynosi 2,20 złotych. Sąd podkreślił, że opłata ta jest uzależniona od samego przejazdu bez dokumentu przewozu, niezależnie od tego, czy pasażer takim dokumentem dysponuje, czy też nie. Sąd zwrócił uwagę na to, że zgodnie z § 8 pkt 2 uchwały nr XXIX/736/08 Rady Miasta S. z dnia 5 grudnia 2008 roku jazda bez ważnego biletu obejmuje m.in. brak podczas kontroli ważnego biletu jednorazowego, dobowego, wielodobowego, miesięcznego, 3, 4, 5 miesięcznego, weekendowego rodzinnego lub grupowego. Zgodnie z § 8 pkt 1) tej uchwały pasażer, który nie posiada ważnego biletu za przejazd ma obowiązek uiszczenia opłaty dodatkowej oraz przewozowej. Oznacza to, że oprócz opłaty dodatkowej w wysokości 242 złotych, tj. 110 x 2,20 zł, pozwany winien był uiścić opłatę przewozową, która ~ w przeciwieństwie do opłaty dodatkowej - jest uzależniona od rodzaju linii, którą podróżował. W przedmiotowej sytuacji pozwany podróżował linią pospieszną, w której cena najtańszego biletu wynosiła 4,40 złotych.

Kolejno Sąd zważył, że w toku procesu pozwany starał się wykazać, że dysponował biletem okresowym, ważnym w chwili przejazdu. Niemniej jednak okoliczność tego rodzaju, o ile nie posiadał takiego dokumentu przewozu w chwili przejazdu nie ma znaczenia, skoro za jazdę bez ważnego biletu uważa się brak takiego biletu podczas kontroli. Co prawda w przywołanej uchwale uchwały nr XXIX/736/08 ustanowiono, że jeżeli pasażer udowodni, że posiada ważny na czas kontroli bilet okresowy imienny, po wniesieniu opłaty manipulacyjnej w wysokości 5-krotności najtańszego biletu jednorazowego normalnego, następuje anulowanie opłaty dodatkowej. Oznacza to, że dopuszczalne jest umorzenie zobowiązania z tytułu opłaty dodatkowej za przejazd bez odpowiedniego dokumentu przewozu, ale następuje to w wyniku udowodnienia przez pasażera, że takim dokumentem, ważnym w chwili przejazdu, dysponował,

choć nie miał go w chwili przejazdu. Niemniej jednak umorzenie to następuje w razie łącznego ziszczenia się dwóch warunków, tj. udowodnienia posiadania takiego dokumentu oraz uiszczenia opłaty manipulacyjnej. Pozwany nie wykazał, by spełnił którąkolwiek z tych przesłanek. Na powyższą okoliczność pozwany przedstawił jedynie dowód z biletu miesięcznego imiennego. Zdaniem Sądu bilet taki może stanowić odpowiedni dowód przewozu jedynie wówczas, gdy został nabyty przed rozpoczęciem podróży. Przedstawiony przez pozwanego dowód co prawda wskazuje początkowy dzień jego obowiązywania, tj. 21 października 2011 roku, ale była to data przejazdu, o którym mowa w pozwie. Miejsce, w którym widoczne są: data i godzina jego zakupu jest nieczytelne. Sąd dostrzegł, że strona przedstawiająca dowód z dokumentu, który znajduje się w jej posiadaniu, odpowiedzialna jest za stan tego dokumentu i tym samym jego przydatność do stwierdzenia określonego faktu. W przedmiotowej sprawie odpowiedzialność procesową z tytułu przedstawienia dowodu, z którego nie sposób odczytać chwili nabycia dokumentu przewozu, ponosi więc pozwany. Pozwany podniósł również, że taki stan dowodu wynika z tego, że nie spodziewał się tego, że powódka wystąpi przeciwko niemu z powództwem. Pozwany podpisał jednakże oświadczenie, w którym stwierdził, że w chwili przejazdu nie posiadał odpowiedniego dokumentu przewozu. W takiej sytuacji winien był liczyć się z tym, że powódka może wystąpić przeciwko niemu z żądaniem zapłaty.

Następnie Sąd wskazał, że pozwem z dnia 15 października 2012 roku powódka domagała się także zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów wezwania w wysokości 1,55 złotych. Niemniej jednak nie wykazała, zdaniem sądu, by w istocie koszt taki poniosła.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 246,40 złotych, o czym orzekł jak w pkt I sentencji.

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł zgodnie z treścią art. 481 § 1 kc. Mając na uwadze to, że powód podpisał wezwanie do zapłaty, w którym wezwano go do uiszczenia kwoty 246,40 złotych, Sąd przyjął, że z upływem 7 dni od tego dnia nastąpiła wymagalność roszczenia powódki. To nastąpiło przed 15 października 2012 roku. W takiej sytuacji żądanie odsetkowe za okres od dnia 15 października 2012 roku było zasadne.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 100 kpc, przyjmując, że powódka uległa w procesie jedynie nieznacznie, gdyż Sąd zasądził od pozwanego na jej rzecz kwotę 246,30 złotych przy żądaniu zapłaty kwoty 247,95 złotych.

W takiej sytuacji pozwany winien zwrócić powódce poniesione przez nią koszty procesu w całości. Na koszty te składały się: opłata sądowa w wysokości 30 złotych oraz koszt zastępstwa procesowego w wysokości 60 złotych, tj. zgodnie z § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany i zaskarżając wyrok w całości, wniósł o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości.

Skarżący zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału,
2. wydanie wyroku niekorzystnego dla pozwanego pomimo, udowodnienia przez pozwanego, iż zarzuty powódki są bezzasadne,
3. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

W uzasadnieniu podkreślił, że posiadał bilet sieciowy ważny przez miesiąc. Ważność biletu sieciowego obejmowała dzień wykazany w pozwie. Pozwany przedstawił sądowi ważny imienny bilet sieciowy oraz znaczek do tego biletu. Sąd pierwszej instancji wydając wyrok całkowicie pominął te istotne fakty. Kolejno wskazał, że nie składał żadnych dokumentów prywatnych. Nie podpisał też żadnego oświadczenia.

Dodał, że powódka nie występowała do pozwanego z żadnymi upomnieniami, bądź wezwaniami poprzedzającymi wystąpienie do sądu, bo nie było takiego powodu. Pozwany posiadał bowiem ważny bilet.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania przed sądem II instancji wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Strona powodowa wskazała, że podstawą nałożenia opłaty dodatkowej i przewozowej na pozwanego był brak biletu na przejazd autobusem linii C w dniu 21 października 2011 roku o godzinie 14:13. Pozwany otrzymał od osób kontrolujących wezwanie do zapłaty nr (...) za jazdę bez ważnego biletu, który to fakt potwierdził własnoręcznym podpisem. Na ww. dokumencie znajdują się informacje dotyczące podstawy nałożenia wezwania, możliwości zapłaty oraz złożenia odwołania. Opłata dodatkowa i przewozowa została naliczona pozwanemu zgodnie z obowiązującymi w chwili przejazdu w dniu 21 października 2011 roku przepisami tj. Uchwałą nr XXIII/600/08 Rady Miasta S. z dnia 16 czerwca 2008 roku w sprawie sposobu ustalania w transporcie zbiorowym opłat dodatkowych z tytułu przewozu osób, zabranych ze sobą do przewozu rzeczy i zwierząt (§ 1 pkt 1 tej Uchwały). Pozwany poza oświadczeniem, że nie podpisał wezwania do zapłaty nr (...), nie przedstawił żadnego dowodu na tę okoliczność. Pozwany twierdzi, że posiadał w chwili kontroli ważny miesięczny bilet imienny wraz ze znaczkami do tego biletu. Twierdzenie pozwanego nie odpowiada prawdzie, gdyż przeczy temu wysławione w dniu 21 października 2011 roku wezwanie do zapłaty nr (...) za jazdę bez ważnego biletu, który to fakt pozwany potwierdził własnoręcznym podpisem. Zgodnie z Uchwałą nr XXIX/736/08 Rady Miasta S. z dnia 05 grudnia 2008 roku (Rozdz. IV, § 23, pkt 4 i 5) opłata dodatkowa zostanie anulowana, pod warunkiem, że w terminie 7 dni kalendarzowych od dnia wystawienia opłaty dodatkowej zostanie udowodnione uprawnienie do przejazdu, oraz zostanie uiszczona opłata manipulacyjna. Opłata nie zostanie anulowana jeżeli bilet okresowy miesięczny zostanie zakupiony po kontroli (Rozdz. IV, § 23, pkt 6 Uchwały). Pozwany nie wykazał, by spełnił którąkolwiek z powyższych przesłanek. W szczególności pozwany nie wykazał, że dysponował biletem sieciowym miesięcznym ważnym w chwili przeprowadzenia kontroli biletowej (dzień 21 października 2011 roku o godzinie 14:13). Przedstawiony przez powoda bilet miesięczny imienny co prawda wskazuje początkowy dzień jego obowiązywania, tj. 21 października 2011 roku, ale miejsce w którym zamieszczana jest godzina dokonania zakupu tego biletu jest nieczytelne, przez co pozwany nie jest w stanie udowodnić, że nie zakupił biletu po kontroli. Pozwany twierdzi, że stan biletu miesięcznego imiennego, który uniemożliwia jego odczytanie wynika z tego, że pozwany nie spodziewał się, że powódka wystąpi przeciw niemu z powództwem. Jednak pozwany podpisał wezwanie do zapłaty nr (...) za jazdę bez ważnego biletu. Zatem powinien spodziewać się, że powódka może przeciwko niemu wystąpić do sądu z żądaniem zapłaty, tym bardziej że w dniu 22 listopada 2011r. zostało wysłane listem na adres zamieszkania pozwanego wezwanie do zapłaty, a pozwany tej zapłaty nie dokonał.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadną i jako taka podlegała oddaleniu.

Sąd Odwoławczy podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przeprowadzone w ich świetle rozważania prawne. Nie zachodzi, przeto konieczność i potrzeba powielania tychże wywodów (vide: wyrok SN z dnia 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977).

Przeciwko zasadności rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym wyroku nie mogą przemawiać zarzuty podniesione w zażaleniu skarżącego.

W pierwszej kolejności zauważyć tu trzeba, że zgodnie z art. 253 zdanie pierwsze kpc jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić.

Przedłożony przez powoda dokument prywatny, w postaci wezwania z dnia 21 października 2012 roku wskazuje, że został on podpisany przez pozwanego, który tym samym potwierdził okoliczności w nim wskazane.

W tej sytuacji to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, iż na dokumencie tym nie widnieje jego podpis, a tym samym potwierdzenie wskazanych w nim okoliczności.

Daleko niewystarczającym było tu samo tylko głośne zaprzeczenie, do czego ograniczył się pozwany.

Także w pozostałych kwestiach Sąd pierwszej instancji nie naruszył normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 kpc.

Zgodnie z jego treścią sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Jak słusznie zauważył to Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 roku (I ACa 180/08, LEX nr 468598) jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 kpc) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia w/w art. nie wystarcza, zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może, więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy tym posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznym wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 kpc kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy (tak SA w Warszawie, wyrok z dnia 10 lipca 2008 r., VI ACa 306/08).

W okolicznościach sprawy, w tym świetle zarzutów apelacji, nie sposób uznać, aby doszło do naruszenia przez Sąd I instancji normy prawnej zawartej w w/w art. 233 § 1 kpc. Sąd I instancji zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił, bowiem dowody i na ich podstawie wyciągnął trafne wnioski.

Dotyczy to w szczególności dowodu w postaci przedłożonego na rozprawie w dniu 9 maja 2013 roku oryginału znaczka biletu miesięcznego za październik 2011 roku

Sąd prawidłowo ocenił tu okoliczność, że skoro bilet został zakupiony w dniu przedmiotowej kontroli, istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia miała odnotowywana na nim dokładna godzina zakupu.

W szczególności to pozwanego, zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu, normowaną w art. 6 kc, który głosi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, obciążał ciężar wykazania, że bilet został nabyty przed tą kontrolą.

Skoro, zaś przedłożony przez pozwanego bilet jest w tym zakresie nieczytelny, nie można było tej okoliczności uznać za wykazaną.

Dodatkowo zauważyć należy, że mając właśnie na uwadze względy logiki i doświadczenia życiowego

trudno uznać, aby pozwany w sytuacji, gdyby w istocie nabył ów bilet przed przedmiotową kontrolą, nie posiadał go przy sobie w jej chwili.

Reasumując należało, na podstawie art. 385 kpc, orzec jak w punkcie I sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc, w zw. z art. 99 kpc, przy uwzględnieniu konieczności uznania pozwanego za przegrywającego to postępowanie i wysokości jego kosztów poniesionych przez powódkę, w postaci wynagrodzenia jej pełnomocnika procesowego, w stawce minimalnej.

Bez wpływu na to rozstrzygnięcie pozostaje okoliczność korzystania przez pozwanego z dobrodziejstwa zwolnienia od kosztów sądowych. Zgodnie, bowiem z art. 108 ustawy z dnia z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.